

✦ Kanclerz W. Brandt zakończył swą wizytę w Polsce.
✦ W Jordanii zanotowano kolejne starcia między komandosami i armią.

✦ Samolot pasażerski Rumunii uległ katastrofie.
✦ Porywacze ambasadora Szwajcarii żądają okupu.

✦ Na Nysie Kłodzkiej powstał nowy zbiornik wodny. W związku z tym wody rzeki skierowano do nowego koryta.

✦ W ZO NZ uchwalonych zostało szereg rezolucji, które zmierzają do zapewnienia pokoju na świecie.

✦ W Łodzi odbywa się V Zjazd Związku Teatrów Amatorskich.

✦ Bokserzy - juniorzy Łodzi walczą będą niebawem z drużyną NRD.
✦ C. Clay odniósł zwycięstwo w walce z Argentyńczykiem O. Bonaveną.

A

Cena 50 gr



Łódź, środa 9 grudnia 1970 r.
Hok XXVI Nr 292 (6955)
**DZIENNIK
ŁÓDZKI**

Kolejny wzrost napięcia w Jordanii

◆ Co dzień wybuchają potyczki między armią i komandosami

◆ Palestyńczycy kontrolują większość dzielnic Ammanu

Sytuacja w Jordanii stała się znów napięta i podobna do tej jaka poprzedzała wybuch krwawej wojny domowej przed kilku tygodniami. Komandosi palestyńscy, którzy zostali rozbić w czasie pamiętnych walk z armią jordaną, zaczynają szybko odzyskiwać teren i opowalili już kilka dzielnic w samym Ammanie. Wojska królewskie kontrolują wprawdzie główne arterie stolicy, jednakże z zapanowaniem zwrócić się do koszar, a wówczas kontrolę nad większością Ammanu przejmą łań. Korespondent AFP dowiedział się od miejscowej ludności,

że do Ammanu przybyły nowe jednostki komandosów, które wzmocniły w poważnym stopniu lokalną milicję palestyńską. Niemal codziennie dochodzi już do starć zbrojnych między Palestyńczykami a armią królewską. W wielu takich incydentach są zabieli i ranni. W wyniku starć w mieście Dżeraz o 30 km na północ od Ammanu zamknięto ważny szlak komunikacyjny (bród - Dżeraz - Amman i samocho- dy muszą obecnie korzystać z drogi Amman - Zarka - Maf rak.

Zbliża się Dzień Odlewnika

W najbliższą sobotę, 12 bm., w Radomiu odbędą się centralne uroczystości tegorocznego VIII już z kolei Dnia Odlewnika. W związku z tym w Zjednoczeniu Przemysłu Wyrobów Odlewniczych w Radomiu odbyła się 8 bm. konferencja prasowa, na której dziennikarze zapoznani zostali z dorobkiem polskiego odlewnictwa, a także z perspektywami jego rozwoju w najbliższych latach.

Port kołobrzeski ma 10 lat

10 lat temu, z inicjatywy władz koszańskich i kołobrzeskich uruchomiono ponownie port handlowy w Kołobrzegu. W tym czasie port ten przyjął ponad trzy tysiące statków handlowych, głównie z krajów skandynawskich oraz z NRD i NRF. Rocznie port przeladunku przeciętnie 170 tys. ton różnych towarów, wśród których przeważają: drewno, rudy metali nieżelaznych, węgiel, sól, ceramika budowlana.

Przeprowadzana modernizacja portu oraz realizacja niektó-

Zmarł W. Kmicik

W Warszawie zmarł nagle w wieku 40 lat popularny spiker i komentator filmu dokumentalnego, w szczególności Polskiej Kroniki Filmowej - Włodzisław Kmicik. Zaczynał swą pracę jako aktor na scenach warszawskich teatrów Polskiego i Dramatycznego. Później związał się na stałe z radiem i filmem. Nagrzał komentarze do setek filmów dokumentalnych i do 1500 kronik. Występował w licznych audycjach radiowych.

Był człowiekiem niezwykle skromnym. Rzadko oglądaliśmy go na ekranach telewizyjnych i w filmie, ale jego głos znany był milionom ludzi w Polsce. Odszedł w pełni sił twórczych; śmierć zaskoczyła go w drodze do Wytwórni Filmów Dokumentalnych, gdzie miał przystąpić do kolejnego nagrania.

Rezolucja ZO NZ w sprawie rozbrojenia

25 sesja Zgromadzenia Ogólnego ZO NZ podsumowała wyniki prac pierwszego (politycznego) komitetu zajmującego się rozpatrywaniem problemów dotyczących sprawy rozbrojenia i przyjęła różne ważne rezolucje w tej sprawie.

Przytaczająca większość głosów Zgromadzenie Ogólne ZO NZ przyjęło opracowany przez Komitet Rozbrojeniowy w Genewie projekt układu o zakazie rozmieszczania w głębi i na dnie mórz i oceanów broni jądrowej i innych rodzajów broni masowej zagłady. Rezolucja wyraża nadzieję, że demontażysty do podpisania i ratyfikacji w najbliższym czasie, wyrażając nadzieję, że dokona tego znaczna liczba państw.

W rezolucji o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu Zgromadzenie Ogólne wyzwało rządy krajów posiadających broń jądrową do natychmiastowego położenia kresu wyścigowi zbrojeń jądrowych i zaprzestania wszystkich prób jądrowych i rozbudowy obronnych i ofensywnych systemów broni jądrowej. Rezolucja ta została przyjęta 102 głosami przy 14 wstrzymujących się, w których liczbie znalazły się m. in. Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Włochy i Australia.

Nagła potrzeba zahamowania prób jądrowych i termojądrowych we wszystkich środowiskach została zawarta w oddzielnej rezolucji przyjętej 112 głosami przy jednym wstrzymującym się (Gambon).

113 głosami przy 2 wstrzymujących się (Malta, Francja) Zgromadzenie uchwaliło rezolucję wywołującą wszystkie państwa, które jeszcze tego nie uczyniły, do przyłączenia się do protokołu genewskiego z 1925 roku, zakazującego używania podczas wojny broni chemicznej i bakteriologicznej, lub ratyfikowania go.

Nysa Kłodzka w nowym korycie

Na budowie wielkiego zbiornika w Głębiniowie zakończył się jeden z ważnych etapów robot, tj. przemieszczenie koryta rzeki Nysa Kłodzka o półkilometrowym odcinku, na którym zbudowane zostały już i no wa elektrownia wodna. Woda płynie już w nowym korycie.

Zbiornik w Głębiniowie (spierzenie wody nastąpi w nim wiosną przyszłego roku) zabezpieczy ten region Śląska Opolskiego przed powodzią, ułatwi intensyfikację rolnictwa i hodowlę na terenach niszczonych wylewaniami rzek oraz przedłuży żywotność Floty Odrzańskiej o 22 dni w ciągu sezonu. Tutęszą elektrownia dostarczać będzie energię zimą, w godzinach szczytu. Mieszkańcy Nysy oraz turyści zyskają atrakcyjny ośrodek rekreacyjny, w

Oficjalne rozmowy i Spotkanie J. Cyrankiewicza i W. Brandta z dziennikarzami

Kanclerz NRF zakończył wizytę w Polsce Wspólny komunikat

W e wtorek - 8 bm. w godzinach popołudniowych kanclerz NRF - Willy Brandt zakończył 3-dniową wizytę składaną w Polsce na zaproszenie prezesa Rady Ministrów - Józefa Cyrankiewicza.

Najważniejszym momentem tej wizyty było - jak wiadomo - podpisanie 7 bm. przez obu szefów rządów oraz ministrów spraw zagranicznych NRF i PRL układu o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową, a Republiką Federalną Niemiec.

Komunikat oficjalny omawiający przebieg i rezultaty wizyty podkreśla, że przeprowadzone rozmowy odbywały się w rzeszej atmosferze, okazały się pozytywne i owocne. Jak już podawaliśmy, w toku wizyty odbyła się rozmowa i sekretarza KC PZPR - Władysława Gomułki z kanclerzem Willy Brandtem.



N/z: premier J. Cyrankiewicz i kanclerz W. Brandt podczas powitania w URM. CAF - Matuszewski (Telefoto)

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

Na wspólnym posiedzeniu obu izb Rady Najwyższej ZSRR zabrał głos zastępca przewodniczącego Rady Ministrów, przewodniczący Komitetu Planowania Nikołaj Bajbakow. Przedstawił

on deputowanym projekt państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej na rok 1971.

Katastrofa rumuńskiego samolotu

W poniedziałek 7 grudnia o godzinie 17, w pobliżu lotniska w Konstancy wydarzyła się katastrofa lotnicza, w której poniosło śmierć 18 osób. Samolot rumuński typu „Bac 1-11” należący do towarzystwa „Taron”, a odbywający regularne rejsy między Bukaresztem a Tej Awiem uderzył o budynek w odległości 5 km od lotniska. Na pokładzie znajdowało się 27 osób - 20 pasażerów i 7 członków załogi.

Druża sesja Rady Najwyższej ZSRR rozpoczęła obrady we wtorek na Kremlu. W jej pracach uczestniczą L. Breżniew, A. Kosygin, N. Podgorny i inni przywódcy radzieccy. Sesja wybrała zastępcę przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nazara Matczanowa, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Uzbekistanu.

Referat na temat budżetu państwowego na rok 1971 i wykonania budżetu za rok ubiegły wygłosił minister finansów ZSRR Wasilij Garbuzow.

Prognozowanie postępu technicznego tematem seminarium w Warszawie

8 bm. w dalszym ciągu toczyły się w Warszawie obrady międzynarodowego seminarium na temat długofalowego przewidywania rozwoju technicznego. Spotkanie, zorganizowane z inicjatywy Polski przez Europejską Komisję Gospodarczą ONZ stało się szeroką platformą interesujących porównań i wymiany poglądów przedstawicieli 17 krajów, których zadaniem jest m. in. wskazanie kierunków przyszłych prac w dziedzinie lepszego wykorzystania postępu technicznego, w procesie rozwoju gospodarki.

Jutro 6 stron

Obie strony uznały za wskazane kontynuowanie na odpowiednich szczeblach wymiany poglądów na tematy będące przedmiotem wzajemnego zainteresowania, a w szczególności postanowity stworzyć ramy organizacyjne dla wspólnego omawiania zagadnień związanych z rozszerzeniem współpracy gospodarczej między obu krajami.

We wtorek - w ostatnim dniu wizyty odbyły się przed południem rozmowy szefów rządów obu państw. Kanclerz Willy Brandt i Józef Cyrankiewicz spotkali się następnie z blisko 350-osobową grupą dziennikarzy polskich i zagranicznych, akredytowanych w ośrodku prasowym utworzonym na czas tej wizyty przed godz. 16, na lotnisku Okęcie odbyła się uroczystość pożegnania kanclerza Brandta. Obecny był premier Józef Cyrankiewicz.

Wicekanclerz i minister spraw zagranicznych NRF - Walter Scheel, który towarzyszył kanclerzowi Brandtowi podczas wizyty w Polsce, jak już przedtem informowaliśmy - opuścił Warszawę w poniedziałek wieczorem udając się do Brukseli na posiedzenie Rady Ministrów Wspólnego Rynku. Relacje ze spotkania z dziennikarzami zamieszczamy na str. 2.

Porywacze ambasadora Szwajcarii żądają uwolnienia 70 więźniów

Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Szwajcarii w Bernie zakomunikował we wtorek, że porywacze uprawdowanego w poniedziałek w Rio de Janeiro szwajcarskiego ambasadora w Brazylji Giovanniego Enrico Buchera domagają się wypuszczenia na wolność 70 więźniów w zamian za zwolnienie porwanego.

Ministerstwo otrzymało tę wiadomość za pośrednictwem swej ambasady w Rio de Janeiro w nocy z poniedziałku na wtorek.

Władze brazylijskie - dodał rzecznik - znalazły list zawierający warunki uwolnienia ambasadora Buchera i obecnie badają autentyczność dokumentu. Porywacze nie sprecyzowali nazwisk więźniów, którzy mieliby być zwolnieni.

Zakaz neonazistowskiej demonstracji

Szef policji bońskiej zakazał we wtorek odbycia projekowanej na 12 bm. demonstracji neonazistowskiej organizacji pn. „Akcja opór”, na której ekstremistyczne prawicowe kółka zamierzają wystąpić przeciwko układowi NRF ze Związkiem Radzieckim i z Polską. Decyzja zakazu demonstracji podjęta została pod naciskiem szerokiej opinii publicznej oraz szeregu lewicowych organizacji zachodniemieckich.

Komunikat o wizycie kanclerza W. Brandta

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów PRL Józefa Cyrankiewicza, kanclerz federalny Republiki Federalnej Niemiec Willy Brandt przebywał z oficjalną wizytą w Warszawie w dniach 6-8 grudnia 1970 r. Kanclerzowi towarzyszyli: wicekanclerz i minister spraw zagranicznych Walter Scheel, sekretarz stanu Egon Bahr, Conrad Ahlers i Georg Ferdinand Duckwitz oraz szereg wybitnych osobistości życia społeczno-politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz i minister spraw zagranicznych S. Jedrychowski oraz kanclerz federalny Willy Brandt i minister spraw zagranicznych Walter Scheel podpisali w dniu 7 grudnia 1970 r. układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków.

W toku wizyty odbyła się rozmowa i sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka z kanclerzem Willy Brandtem, Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz i minister spraw zagranicznych S. Jedrychowski przeprowadzili rozmowy z kanclerzem federalnym W. Brandtem i ministrem spraw zagranicznych W. Scheelem.

Osobistości towarzyszące kanclerzowi federalnemu miały możliwość przeprowadzenia rozmów z odpowiednimi przedstawicielami strony polskiej.

Rozmowy odbywały się w rzeczowej atmosferze, okazały się pozytywne i owocne. Obie strony przedstawiły swoje stanowiska z całą otwartością. Wyraziły one zadowolenie z podpisania układu i stwierdziły, że jego realizacja winna zamknąć okres przeszłości i stworzyć przesłanki dla dokonania zwrotu w stosunkach między obydwoma państwami. Uzgodniły one, że bezpośrednio po wejściu układu w życie Polska Rzeczpospolita Ludowa oraz Republika Federalna Niemiec nawiąże ze sobą stosunki dyplomatyczne.

Proces normalizacji, rozpoczęty podpisaniem

układu, winien zdaniem obu stron utworzyć drogę do przezwyciężenia pozostałych jeszcze problemów w zakresie stosunków międzynarodowych i międzyludzkich.

Obie strony, kierując się postanowieniami podpisanego układu, podkreśliły swoje zdecydowanie podejmowania dalszych kroków zmierzających do pełnej normalizacji i wszechstronnego rozwoju ich stosunków. Dotyczy to szczególnie dziedzin gospodarczej, naukowo-technicznej, naukowej i kulturalnej. W procesie normalizacji szczególną rolę przypada młodemu pokoleniu obu krajów.

Obie strony zgodnie są co do tego, że podpisany układ, jako podstawa normalizacji stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec, ma ważne znaczenie nie tylko dla obu państw, ale stanowi on istotny wkład na rzecz odprężenia w Europie.

Obie strony dokonały szczegółowej wymiany poglądów na szereg aktualnych problemów współczesnej sytuacji międzynarodowej. Oświadczają się one za zasadą opartej na wzajemnych korzyściach pokojowej współpracy państw bez względu na dzielące je różnice ustrojowe. Wypowiadają się za dalszym odprężeniem i będącym poparciem przygotowania i owocnie przeprowadzenie konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

Obie strony uznały za rzecz wskazaną kontynuowanie na odpowiednich szczeblach wymiany poglądów na tematy będące przedmiotem wzajemnego zainteresowania. W szczególności postanowiły one stworzyć formy organizacyjne dla wspólnego omawiania zadaniach związanych z rozszerzeniem współpracy gospodarczej między obu krajami.

Kanclerz federalny W. Brandt zaprosił prezesa Rady Ministrów PRL J. Cyrankiewicza do złożenia oficjalnej wizyty w Republice Federalnej Niemiec. Zaproszenie to zostało przyjęte - data wizyty zostanie ustalona w terminie późniejszym.

Spotkanie J. Cyrankiewicza i W. Brandta z dziennikarzami

Spotkanie otworzył dyrektor Departamentu Prasy i Informacji MSZ, amb. Romuald Poleszczuk.

Nasz pobyt w Warszawie - stwierdził w swym oświadczeniu kanclerz WILLY BRANDT - zbliża się ku końcowi. Poruszył on do głębi mnie i wielu innych. Czytając sprawozdania prasowe o naszym wrażliwym, że to uczucie ogarnęło również ludzi w moim kraju - Republice Federalnej Niemiec. Jakże mogło być inaczej. Postawiliśmy sobie za cel porządkowanie spraw pozostawionych przez wojnę po to, by zabezpieczyć pokój. Podpisany układ stanowi przesłankę poprawienia i rozszerzenia stosunków między obydwoma państwami. Uświadomiłem to sobie jeszcze raz w pełni w czasie wielogodzinnych rozmów, jakie przeprowadziłem z czołowymi osobistościami polskimi. Stało się jasne, że oba państwa muszą szukać początku nowej drogi, jeśli chcą dobrego sąsiedztwa.

Układ między Polską i Republiką Federalną nie został zawarty przez partie polityczne, ale przez rządy. Rząd federalny będzie dokładał wysiłków, aby podczas ratyfikacji w Bundestagu uzyskać on jak najszersze poparcie. Jestem przekonany, że jest to możliwe.

Kanclerz Brandt stwierdził dalej, że układ oznacza bardzo

wiele dla polityki europejskiej. Ma on stworzyć pokojową podstawę dla pokojowej współpracy przyszłych pokoleń, daje obu państwom możliwość jeszcze bardziej wyraźnego podkreślenia tej polityki pokojowej. Ze tak to jest właśnie rozumiane, świadczy reakcja sojuszników - naszych sojuszników, jak też sojuszników naszego partnera w układzie. Przed nami jeszcze jest długa droga, ale teraz będzie nam łatwiej.

W. Brandt mówił też o tym, iż w poniedziałek i we wtorek omawiano szereg spraw praktycznych, w szczególności dotyczących współpracy gospodarczej, kulturalnej, naukowo-technicznej.

Z zadowoleniem - stwierdził - przyjęliśmy również do wiadomości, że organizacje Czerwonego Krzyża obu państw zamierzają przystąpić do pracy nad problemami, za które ponoszą odpowiedzialność.

Do oświadczenia kanclerza Brandta nawiązał w tym samym czasie premier JÓZEF CYRANKIEWICZ, podkreślając przy tym raz jeszcze znaczenie układu dla obu państw i wszystkich narodów Europy. Znaczenie układu - powiedział on - dla pokojowego rozwoju stosunków w Europie, dla rozwoju wspólnej pracy między Polską i Republiką Federalną jest tak wielkie, jak poważnie godziło w stabilizację stosunków europejskich kwestionowanie granic w Europie. Było ono podważane nie tylko przez przeciwników odprężenia, ale także i przez ludzi, którzy na gruncie uprzedzeń przeszłości nie umieli wyobrazić sobie innej drogi do odprężenia, tak odważnej, jak to uczynił kanclerz Brandt i wicekanclerz Scheel, popierani przez realistycznie myślące siły społeczne.

Nawiązując do tego fragmentu oświadczenia kanclerza Brandta, w którym mówił on o odczuciach z jakim przyjmują wane jest podpisanie układu, premier Cyrankiewicz stwierdził: naród nasz dobrze wie, co znaczyła wojna w obronie swojej niepodległości. Nasz naród bardzo dobrze wie, co znać może o bezpieczeństwie, możliwości tworzenia współpracy między wszystkimi narodami Europy. Ponieważ podobnie od czuwa to większość społeczeństwa w Republice Federalnej - układ ten jest wspólnym naszym zwycięstwem nad przeszłością. Musi się on okazać w praktyce jeszcze zwycięstwem sprawę pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Otworzyliśmy w nietrywnych

na pewna warunkach - mówił J. Cyrankiewicz - nowy etap stosunków między obydwoma państwami, było to konieczne i pilne, będzie nam na pewno łatwiej, choć droga do normalizacji jest niełatwa, wymaga przemyślenia i wielu uprzedzeń, które narodziły w poprzednim okresie, które - jeśli chodzi o nasz naród - musiały narodzić się. Nasze dobre stosunki z drugim państwem niemieckim - Niemiecką Republiką Demokratyczną od 20 lat rozwijamy na tym podstawowym gruncie uznania nieodwracalności granic zachodnich Polski. Dokonaliśmy teraz historycznego aktu uznania realiołów powojennych także przez Republikę Federalną Niemiec. Droga otwarta do normalizacji między Polską i Republiką Federalną będzie na pewno w przyszłości poszerzona w wyniku podpisania wcześniej Układu Moskiewskiego - także na inne kraje socjalistyczne, co stworzy podstawy dla pełnej normalizacji stosunków w Europie.

Następnie W. Brandt i J. Cyrankiewicz odpowiadali na pytania dziennikarzy, dotyczące m. in. problematyki rozwoju kontaktów między obydwoma państwami jeszcze przed wejściem w życie układu, spraw samej ratyfikacji układu i kwestii współpracy na polu ekonomicznym. Z udzielonych odpowiedzi wynika, że zakreślony został duży obszar spraw wzajemnie interesujących i że oba rządy porozumiały się co do tego, w jaki sposób te sprawy traktować i to już w najbliższym czasie. Oba też rządy będą ze sobą w kontakcie. Premier Cyrankiewicz stwierdził, że strona polska chce rozszerzać stosunki z Republiką Federalną w wielu dziedzinach, co oznacza, że dając pierwszeństwo dla spraw gospodarczych, nie chce zapominać o innych. Jeśli chodzi o problematykę gospodarczą to za najważniejszą uważa rozwój kooperacji przemysłowej.

Jedno z pytań dotyczyło problemu berlińskiego. Odpowiadając na nie, premier Cyrankiewicz zauważył, że Polska nie zalicza się do czterech mocarstw, które aktualnie prowadzą rozmowy w sprawie Berlina, ale podkreślił przy tym, że za odprężeniem od dawna opowiada się Związek Radziecki tak, jak i inne kraje socjalistyczne. Z zadowoleniem należałoby powitać gdyby inne mocarstwa okazały podobne intencje, przy poszanowaniu suwerenności Niemieckiej Republiki Demokratycznej i jej praw.

Z całego świata napływają wiadomości o echach, jakie wywołał fakt podpisania w Warszawie układu o normalizacji stosunków między Polską i NRF.

M. in. prasa radziecka zamieściła obszerną informację o układzie. Dziennik „Prawda” za miesiąc styczeń, tekstu układu. W komentarzu własnym redakcja stwierdza, iż społeczeństwo polskie z zadowoleniem przyjęło podpisanie dokumentu.

Redakcja stwierdza, iż obecny układ ma ważne znaczenie dla realizacji zasady nienaruszalności granic. Dokument warszawski jest wynikiem konsekwentnej, aktywnej polityki pokoju prowadzonej przez kraje socjalistyczne. Agencja TASS w komentarzu swoim pisze: „Podpisanie dokumentów warszawskich światowa opinia publiczna ocenia jako ważne wydarzenie polityczne, przyczyniające się w dużym stopniu do dalszego złagodzenia klimatu politycznego, umocnienia pokoju w Europie i na całym świecie”.

Dziennik „Neues Deutschland” informuje o rozmowie W. Brandta z W. Gomułką i o jego życzliwych pod pomnikiem Nieznanego Żołnierza i Bohaterów Getta. „Wynik pokojowych wysiłków krajów socjalistycznych”.

„Wielkie wydarzenie dla bezpieczeństwa europejskiego” - oto tylko niektóre tytuły pod jakimi ukazały się w prasie NRD sprawozdania o przebiegu wizyty kanclerza Brandta.

Dzienniki czechosłowackie informują swych czytelników, że również o przebiegu rozmów, jak i o treści podpisanego w Warszawie układu. „Rude Pravo” w komentarzu zatytułowanym „Potwierdzenie rzeczywistości” stwierdza m. in., że do podpisania układu doszło po 31 latach, 3 miesiącach i 7 dniach od chwili gdy Polska pierwsza padła ofiarą drugiej wojny światowej. Chyba nie mogło być bardziej symbolicznego miarodajstwa dla podpisania tego aktu, aniżeli Warszawa, na którą spadły pierwsze bomby tej straszliwej wojny, stwierdza autor komentarza. Także dziennik słowacki „Prace”, publikuje szereg informacji o rozmowach w Warszawie. Organ Ruchu Komunistycznej „Scintila” szczególnie akcentuje słowa premiera Cyrankiewicza o znaczeniu układu, który stanowi realną podstawę dla procesu normalizacji stosunków między obydwoma krajami. Dziennik akcentuje także słowa premiera PRL, iż układ

jest nowym ważnym krokiem w kierunku likwidacji następstw zimnej wojny w Europie.

Prasa jugosłowiańska swoje informacje zatytułowała: „Wielki wkład do unormowania sytuacji i odprężenia w Europie”. „Stworzenie przesłanki dla szybszego zwolnienia konferencji europejskiej”. „Likwidacja jednego z głównych konfliktów spornych na naszym kontynencie”.

Wszędzie, we wszystkich krajach Europy podkreśla się, iż wstępem do 9-miesięcznych rozmów między Polską i NRF, które zakończyły się podpisaniem w Warszawie układu, była propozycja Władysława Gomułki.

Ze źródeł zachodniemieckich napłynęło szereg wiadomości z których wynika, iż tamtejsza prasa udostępniła swym czytelnikom szeroki zakres informacji o przebiegu wizyty W. Brandta w Warszawie. Dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung” omawia szczegółowo przemówienie W. Brandta wygłoszone z Warszawy przez Radio i TV NRF do społeczeństwa Niemiec zachodnich i podkreśla, że układ z Polską nie oznacza rezygnacji z niczego co

nie zostało już zaprzepaszczone i że jest wyrazem rozsądku politycznego. Dziennik stwierdza, że układ ma się stać pomostem między obydwoma narodami. „Neue Rheinzeitung” w komentarzu Jensa Feddersena, stwierdza „rezygnaliśmy z iluzji, że zdołamy zmienić mapę Europy”.

Najgwałtowniej wypowiedzieli się przeciwnicy układu w Republice Federalnej CSU. Zarząd federalny CSU ogłosił oświadczenie wyrażające „najwyższe nie zadowolenie”. Podał on także do wiadomości iż wystąpi do Trybunału Federalnego w Karlsruhe z wnioskiem o stwierdzenie nieantykonstytucyjnego charakteru układu.

Wiadomości o zadowoleniu z jakim przyjęto układ napływały z USA, Szwajcarii, Szwajcarii, Włoch i Watykanu.

Wypowiedzieli się także szereg mężów stanu, a wśród nich U. Thant, który stwierdził, iż układ ten jest kolejnym, mimo tym krokiem w dziedzinie poprawienia stosunków między Wschodem i Zachodem. Marszałek Tito oświadczył, że na rody i rząd SFRJ z zadowoleniem przyjęli podpisanie układu. „Jako wyrazu respektu dla obydwu państw” Powiedział on: witamy z zadowoleniem definitywne uregulowanie kwestii za chodnich granic Polski. (z)

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Piłkarska reprezentacja Łodzi juniorów

236 drużyn w okręgu łódzkim
Słabości szkolenia

W okręgu łódzkim do rozgrywek mistrzowskich zgłoszonych jest 236 drużyn. W II lidze mamy ŁKS i Start. W III lidze centralnej: Concordia Piotrków, RTS Widzew, Włókniarz Łódź i Włókniarz Pabianice. W lidze okręgowej 16 drużyn, w tym 8 łódzkich. Klasa „A” liczy 28 zespołów, w tym tylko 4 z Łodzi. W klasie „B” 69 drużyn, klasie „C” 38, liga juniorów 16, w klasie „A” juniorów 63 drużyny. Okręg łódzki podzielony jest na 4 podokręgi. Łódź ma 65 drużyn, Kutno - 49, Piotrków - 86, a Pabianice 56 zespołów.

W zestawieniu tym nie uwzględniono drużyn LZS w klasach „C” oraz drużyn trampkarzy, których w okręgu jest około 80. Do prowadzenia zawodów piłkarskich uprawnionych jest 407 arbitrow. W liczbie tej mamy jednego sędziego klasy międzynarodowej - inż. W. Karolaka, 262 sędziów rzeczywistych

Dwa złote medale ciężarowców Orła

Cieżkarzowie łódzkiego Orła przebywali ostatnio w Gdyni, gdzie wzięli udział w młodzieżowych mistrzostwach tego miasta. Udział łodzian w tych zawodach zakończył się pełnym sukcesem. W wadze muszej triumfował J. Miśkiewicz - 260 kg, a w wadze lekkiej Krzyżaniak - 342,5 kg.

Bokserska reprezentacja Łodzi juniorów

19 tysięcy widzów zebrało się w nowojorskiej Madison Square Garden, aby obserwować kolejną walkę nie zwyciężonego do tychczas, byłego mistrza świata w wadze w boksie zawodowym Cassiusa Claya z Argentczykiem Oscarom Bonavena.

Clay od początku walki był faworytem publiczności. Nie za długo oczekiwać i odniósł zwycięstwo w 15 rundzie. Było to jego 31 zwycięstwo w dotychczasowej karierze zawodowej.

W 15 rundzie Argentczyk znalazł się dwukrotnie na deskach i sędzia ringowy Mark Conn przerwał walkę po 2 minutach i 3 sekundach. Bonave na nigdy jeszcze nie przegrał walki przez nokaut. W 46 spotkaniach zwyciężył, sześć przegrał i jedno zremisował.

Przed rozpoczęciem walki Clay ważył 96,16 kg, a Bonave 92,53 kg. Clay miał także nad Argentczykiem 10-cyentymetrową przewagę wzrostu.

W Bangkoku odbyła się walka pięściarzy zawodowych o mistrzostwo świata w wadze muszej, w której Filipińczyk Erbito Salavaria pokonał obrońcę tytułu Chatchal Chionoi (Sjajm) przez nokaut w drugiej rundzie.

Szachy

Wczoraj zakończyła się w Łodzi trzecia runda rozgrywek półfinałowych mistrzostw Polski kobiet w szachach. Najwięcej punktów dotychczas zdobyły: Adamczewska (Lech Poznań), Cichocka (Górnik Zabrze) i Litwińska (Hetman Wrocław), zaś wśród łodzianek R. Hermanowa (Anilana) i L. Krawczyńska (Start).

Dzisiaj dalszy ciąg rozgrywek.

Zwycięstwo C. Claya i porażka Ch. Chionoi

Hokejowy turniej „Izwestii”

W jedynym w tym tygodniu meczu odbywającego się w Moskwie hokejowego turnieju o nagrodę „Izwestii” spotkały się reprezentacje Szwecji i Finlandii. Po niespełnym meczu zwyciężyli Szwedzi 2:1 (1:1, 1:0, 0:0).

Mecz interesował bardzo naszych hokeistów, że Szwedzi bowiem wygrali w poniedziałek, a z Finlandią przegrali nam się spotkać w ostatnim naszym meczu turniejowym, w piątek.

Dobre wyniki pływaków MKS „Trójka”

W Łodzi odbyły się zawody pływackie z cyklu korespondencyjnych rozgrywek o mistrzostwo Polski dzieci. Startowało 120 zawodniczek i zawodników. Zawody zakończyły się dużym sukcesem pływaków MKS „Trójka” uczących się zarówno w Szkole nr 174, jak i w III LO.

Zawody rozegrano w trzech kategoriach. Najstabilniej spisywał się pływacz najstarsi, gdzie przy braku konkurencji zwyciężyła odnieśli: 100, 200 m klas. i 200 m zmiennym. Urszula Cieślakówna i Piotr Bednarek - „Trójka”. 100 m zmienn. i 200 m dow. Kluczyński. Start. 100 m def. Ewa Tełlak - „Trójka”. 50 m dow. Przybylak - Start.

Komunikat „Totka”

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 5 grudnia 1970 r. stwierdzono:

36 row. z 12 trafieniami - wygrane po 3,778 zł, 50 row. z 11 trafieniami - wygrane po 702 zł, 4,218 row. z 10 trafieniami - wygrane po 83 zł.

W zakładach Totka-Lotka 1 row. z 6 trafieniami - wygrana 1.000.000 zł, 7 row. z 5 traf. prem. - wygrane po 333.523 zł, 147 row. z 5 traf. zwykł. - wygrane po 22.991 zł, 7.608 row. z 4 trafieniami - wygrane po 564 zł, 167.945 row. z 3 trafieniami - wygrane po 27 zł.

Kukułeczka płaci...

za pięć trafień zwykłych z 1,124, za cztery trafienia premiiowane z 171, za cztery trafienia zwykłe z 71, za trzy trafienia premiiowane z 28, za trzy trafienia zwykłe z 18

Przyszłość w stacjach i pociągach kontenerowych Rewolucja w transporcie

Jak wynika z badań przeprowadzonych przez mgr inż. L. Jakubowskiego z Centralnego Ośrodka Badań i Rozwoju Techniki Kolejnictwa w Warszawie — pod względem zakresu pracy ładunkowej stacje PKP są bardzo różnorodne, a co za tym idzie przeładunek kształtuje się od jednego wagonu co kilka dni — do kilkuset wagonów na dobę.

Z punktu widzenia ekonomicznego brak najmniejszego uzasadnienia dalszej rozbudowy stacji towarowych PKP. Już w chwili obecnej istnieje możliwość ograniczenia liczby punktów ładunkowych PKP z 2.500 do ok. 1100. Chodzi bowiem o wykorzystanie transportu drogowego, samochodowego, który byłby powiązany z siecią PKP. Jednakże przyszłość całego transportu polega na powszechnym stosowaniu przewozów w wielkich kontenerach, a więc znormalizowanych pojemnikach usprawniających załadunek i wyładunek.

Zaistniała więc pilna potrzeba pokrycia całego obszaru kraju obsługą kontenerową. Pierwszy etap realizacji to lata 1971-75 kiedy to wybuduje się odpowiednie stacje odprawy wielkich kontenerów w Warszawie, Łodzi, Katowicach, Gdańsku, Gdyni-Portcie, Wrocławiu, Poznaniu, Szczecinie i Świnoujściu-Portcie.

Nas interesuje szczególnie Łódź. W naszym mieście przewiduje się usprawnienie załadunków kolejowych i transportu samochodowego dzięki przebudowie — w ramach pierwszej etapu tzw. konteneryzacji — stacji Łódź-Olechów. W latach 1971-75 zostanie ona całkowicie zmodernizowana. Załatawiane są tu specjalne urządzenia przeładunkowe dla drobnych oraz przeładunku pojemników uniwersalnych. Wybuduje się specjalną stację kontenerową do przeładunku i magazynowania dużych pojemników znormalizowanych, wyposażoną w odpowiednie urządzenia przeładunkowe. Pierwszy etap przebudowy stacji Łódź-Olechów, poza torami pomocniczymi, obejmuje część torów i placów ładunkowych z suwnicami 5- i 16-tonowymi. Co to da w końcowym efekcie? Bardzo dużo. Dzięki tej modernizacji będzie można załadować i wyładować przeszło 2 mln ton towaru rocznie.

Zgodnie z ustaleniami Międzyrodzowej Organizacji Normalizacyjnej do eksploatacji w Polsce przewidziane są wielkie kontenery. Do ich budowy stosuje się stal. Ciężar własny kontenera wyniesie ok. 2 ton, natomiast ładowność netto ok. 18 ton. Kontenery będą stosowane do przewozu wszelkich towarów, jednakże w pierwszym okresie będą w nich przewożone przede wszystkim przesyłki w opakowaniach wymagające obecności znacznego nakładu pracy przy przeładunkach na całej drodze swego przebiegu oraz towarów o dużej wartości. Chodzi tu przede wszystkim o towary przewożone dotychczas w wagonach krytych w relacji kombinowanych kolejowo-samochodowych. Poza tymi przesyłkami przewidzianymi do przewozów w kontenerach będą stosowane kontenery specjalne, a w szczególności kontenery-chłodnice.

Znalezione już producenta kontenerów. Zawarto także porozumienie pomiędzy PKP i PKS w sprawie rozwoju w nadchodzącej 5-letniej perspektywie do pomocy kontenerów. Chodzi bowiem nie tylko o nowoczesne stacje kontenerowe, ale także o należytą sieć dróg, po których mogłyby kursować samochody wyożące i dowożące te czy inne towary do portów. Wszystko wskazuje na to, że nastąpi prawdziwa rewolucja w transporcie jeśli — jak się zakłada — tradycyjny system przewozów zostanie zastąpiony nowoczesnym — kontenerowym, znanym od dawna w wielu krajach Europy.

◆ Instytut Pediatrii AM ◆ Nowoczesna aparatura Nowości łódzkiej laryngologii

W Łódzkiej Akademii Medycznej utworzony został niedawno kolejny Instytut — pediatrii. Działa on na bazie dotychczasowego Szpitala Klinicznego nr 4 przy ul. Spornej. Rozni się on od istniejących do tej pory instytutów chorób wewnętrznych i medycyny społecznej tym, że nie jest ograniczony do jednej tylko dziedziny specjalistycznej, ale w swej działalności skupia wszystkie zagadnienia medyczne w celu rozwoju, czyli do lat 18. W jego skład wchodzi obecnie dwie kliniki chorób dziecięcych, klinika chirurgii dziecięcej, laryngologii, zakład propagujący pediatrię oraz szpitalna pracownia diagnostyki laboratoryjnej i pracownia radiologii pediatrii. Dyrektorem instytutu został prof. dr K. Broczyński.

W ostatnich dniach klinika laryngologiczna instytutu otrzymała możliwość znacznego rozwinęcia swej działalności. Przez Instytut Matki i Dziecka, klinika otrzymała z Ministerstwa Zdrowia nową nowoczesną i zarazem unikalną w naszym kraju aparaturę dźwiękową, za pomocą której możliwe jest wykonywanie bardzo skomplikowanych w dotychczasowej praktyce diagnostycznej wad słuchu u dzieci. Co ważniejsze, aparatura ta służyć będzie nie tylko do diagnozy, ale przede wszystkim do leczenia, a więc do odbudowy słuchu. W tym celu służyć będzie nie tylko aparatowi, ale przede wszystkim do badania słuchu — otrzymał już także Szpital Dziecięcy im. Korczaka, a w najbliższych dniach ma otrzymać przychodnię laryngologiczną zespołu poradni specjalistycznych dla województwa łódzkiego.

Innego rodzaju nowością jest zachodniolódzka aparatura rehabilitacyjna dla dzieci z wadami słuchu i mowy przy Delegaturze Okręgowej Polskiego Związku Głuchych i Słabowidzących im. Korczaka, a w najbliższych dniach ma otrzymać przychodnię laryngologiczną zespołu poradni specjalistycznych dla województwa łódzkiego.

Innego rodzaju nowością jest zachodniolódzka aparatura rehabilitacyjna dla dzieci z wadami słuchu i mowy przy Delegaturze Okręgowej Polskiego Związku Głuchych i Słabowidzących im. Korczaka, a w najbliższych dniach ma otrzymać przychodnię laryngologiczną zespołu poradni specjalistycznych dla województwa łódzkiego.

Smutne przebudzenie...

Włodzimierz G. i Symforian W. spotkali się przypadkowo w przedzielnym kawiarni „Warszawianka”. Do ich stolika przysiadł się stary bywalec tego lokalu 28-letni Jerzy Kolmeja (Przedziałowa 93 m. 26). Nowo poznany rozmówca ułatwił... alkohol i wkrótce tak ich zbliznił, że chętnie przystali na propozycję Kolmeja — aby kontynuować libację u niego w domu.

Zabawa była udana — był alkohol i „dziewczynki”. Odużeni wrażeniami, a przede wszystkim wódką goście szybko zasnęli kamiennym snem. Po przebudzeniu nastroj miłej nocy przysnął „jak bańka mydlana”. Poza kacem, który dał się we znaki, natychmiast po otworzeniu oczu, bardziej do kuczliwe było stwierdzenie, że

nie ma ich ubrań, zegarków i pierścieni, a każdy miał po kilkadziesiąt złotych.

Sprawy kradzieży ustaliła milicja. Okazał się nim właściciel mieszkania, „uroczy” Jerzy Kolmeja. W czasie dochodzenia ustalono, że pan ów od 1964 r. nie posiada dowodu osobistego i nie zdołało go zmusić przez tyle lat do wyrobienia dokumentu tożsamości.

Sąd Powiatowy dla m. Łodzi za obydwa czyny skazał Kolmeja na 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Ponieważ przestępstwa te nie były jedynymi, jakie miał na sumieniu — był już karany, zastosowano wobec niego nadzór ochronny, pod którym przebywać będzie przez 5 lat po wyjściu z zakładu karnego. Ponadto sąd zobowiązał go do podjęcia pracy zarobkowej w uspołecznionym zakładzie pracy, do powstrzymania się od nadużywania alkoholu oraz do poddania się leczeniu odwykowemu w przychodni antyalkoholowej.



NTU 303.04
odpowiada
w godz. 10-11
opócz sobót

WE WŁASNYM ZAKRESIE

LOKATOR: Czy właściciel prywatnego domu jest zobowiązany zbierać osobiste komornie, czy też ma podstawę żądać, aby w oznaczony dzień przyniosli mu je lokatorzy, albo przysyłali pocztą?

RED.: Prawo lokatora nie rozstrzyga, w jaki sposób powinno być regulowane komornie. W par. 11 stwierdza jedynie, że najemca jest zobowiązany uiścić czynsz z góry do 10 każdego miesiąca. Musicie więc państwo uregulować sprawę we własnym zakresie, bo właściciel nie ma ustawowego obowiązku zgłaszania się po komorne osobiste.

NA KOSZTY WYŻYWIENIA

B. M.: Mąż pobierający rentę inwalidzką przebywa już od dłuższego czasu w szpitalu. Czy przez cały czas choroby będzie otrzymywał rentę?

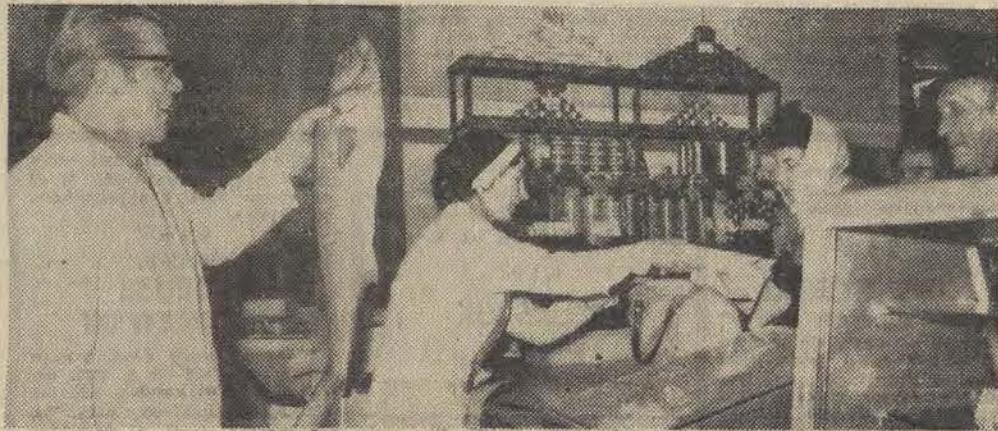
RED.: Rentista przebywający w zamkniętym zakładzie służby zdrowia 100 proc. renty dostaje przez 6 miesięcy. Następnie, począwszy od 7 miesiąca potrąca mu się koszty wyżywienia, nie więcej jednak niż 50 proc. renty.

Krytyki i docinki

Woda się leje...

Kilkrotnie pisaliśmy o za peunieniacz ze strony poszczególnych MZBM, że remonty i naprawy dachów są już na ukończeniu. Bałuty i Śródmieście w swoim czasie zameldowały, iż całkowicie uporządkowały się z tym problemem. Niestety, w dalszym ciągu do redakcji napływają skargi narzekające dachy. M. in. lokatorzy budynku przy ul. Narutowicza 69 daremnie interweniują w administracji, aby dach został nareszcie zreperowany. Efekt tego jest taki, że w wielu mieszkaniach m. in. w mieszkaniu nr 12 woda dewastuje pomieszczenia, PZU za to płaci i tak w kółko... Dom ten jest pod administracją prywatną. Jego właściciel zajął się wprawdzie remontem elewacji, ale zapomniał o... dachu. Po cóż więc elewacja, skoro przy najmniejszych opadach dom niszczeje? Ciekawe jak długo nie będzie można w Łodzi uporządkować się z remontem dachów?

(J. Kr.)



Pod znakiem ryby...

Wprawdzie ryby na święta kurować będziemy dopiero w drugiej połowie grudnia, ale również na co dzień spożywamy ich coraz więcej. W sklepach Centrali Rybnej znajdziemy wiele rybnych przetworów, a także ryby mrożone, wędzone i smażone.

Na zdjęciu: kierownik sklepu nr 15, Franciszek Kaminski, pracujący w tej branży od 23 lat, prezentuje rybę atlantycką, a sprzedawczyni Janina Skwierczyńska sprzedaje żywe karpie. (k)

Foto — L. Olejniczak

WAZNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 63
Straż Pożarna 98, 666-41, 595-56, 499-90, 257-77
Pogotowie Ratunkowe 99
Pogotowie MO 97, 490-90, 500-00

TEATRY

WIELKI — nieczynny
POWSZECHNY — godz. 16 „Wszystcy moi synowie”, g. 18.15 „Lizystrata”
NOWY — godz. 15 „Zemsta” godz. 18.15 „Janosik, czyli na szkle malowane”
MAŁA SALA — godz. 20 „Rodeo”
JARACZA — godz. 18 „Jegor Bulyczow i inni”
TEATR 1.15 — godz. 19.15 „Leżarnia”
OPERETKA — godz. 19 „Dama od Maxima”
ARLEKIN — godz. 17.30 „Awanturnicy z Łysej Góry”
PINOKIO — godz. 10 „Szweczyk Dratewka”

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 26) godz. 9-15
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11-17
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9-16
HISTORII WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17
KATEDRY EWOLUCJONIZMU UL (Park Sienkiewicza) godz. 10-17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne od godz. 9-15.30 (koszt czynny do 15)

KINA

BALUTY — „Shalako” od lat 14 (fr.-ang.) godz. 10, 12.30 „Spar

CO? GDZIE? KIEDY?

takus” od lat 16 (USA) godz. 15, 19
LUTNIA — „Kraina wiecznej młodości” (rum.) od lat 7 g. 10, 12, 14, „Dziwczynna na je den sezon” (rum.) od lat 16 godz. 16, 18, 20
POLONIA — „Człowiek w płek nym krawacie” od lat 16 (fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISLA — „Romantyczny” od lat 18 (pol.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WŁOKNIARZ — nieczynne
WOLNOŚĆ — „Piękność dnia” od lat 18 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHETA — „Maly” od lat 16 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
STYLOWY — „Brzezina” od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20
STUDIO — „Wzgórze” od lat 18 (ang.) godz. 17.15, 19.30
ADRIA — „Old Surehand” od lat 11 (jęg.) godz. 10, 12, 14, 16. Pożegnanie z tytułem: „Nie przysyłał mi kwiatów” od lat 14 (USA) godz. 18, 20
TATRY — Bajki „Małpi król” godz. 15, 16, 17 „Lokis” od lat 14 (pol.) g. 10, 12.30, 18, 20.15
CZAJKA — „Złote ciele” od lat 14 (radz.) godz. 16, 19
DKM — „Mózg” (fr.) od lat 14 godz. 15.45, 18, 20.15
ENERGETYK — „Mondo cane” (wł.) godz. 18 (projekcja DKF)
KOLEJARZ — nieczynne
LDK — „Angelika i król” (fr.) od lat 16 godz. 14.45, 17.15, 20
GDYNIA — „Prawdę w oczy” od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.15, 14.45, 17.15, 19.45
HALKA — Dni filmu Rumuńskiego: „Dwaj panowie bez parasola” od lat 16 godz. 15.30, 17.45, 20

1 MAJA — „Podróż nie z tej ziemi” od lat 14 (jęg.) g. 18 „Los Golfos” od lat 18 (hiszp.) godz. 18, 20
ŁĄCZNOŚĆ — „Żyć aby być” od lat 16 (fr.) godz. 18
MŁODA GWARDIA — „Doczekać zmroku” od lat 16 (USA) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
MUZA — „Inwazja potworów” od lat 11 (jęp.) godz. 16, 18, 20
OKA — „Ruchomy cel” (USA) od lat 16, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
POLESIE — „Kopciuszka w po trasku” (fr.) od lat 16, godz. 17, 19
POPULARNE — „Most” (jęg.) od lat 14, godz. 17, 19.15
PRZEDWIOSNIE — „Czerwony piaszcz” (duński) od lat 16 godz. 15.30, 17.45, 20
POKÓJ — „Ach, ci młodzi!” od lat 11 (węg.) godz. 18, 18 „Siedzący po prawicy” od lat 18 (wł.) godz. 20
PIONIER — „Bandyt w Mediolanie” od lat 16 (wł.) godz. 16, 18, 20
REKORD — „Nad leziorem” od lat 14 (radz.) godz. 10 seans zamknięty, 13.30 „Barbarella” od lat 16 (fr.) godz. 17, 19.30
ROMA — „Brylantowa ręka” od lat 14 (radz.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
SOJUSZ — „Nie ma gwiazd w dżungli” (peruw.) od lat 16, godz. 17, 19.15
STOKI — „Co wieczór o jedynastej” od lat 14 (radz.) godz. 16, 18 „Gang Olsena” od lat 16 (duński) godz. 20
SWIT — „Piękna Angelika” od lat 16 (fr.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

DYZURY APTEK

Obr. Stalingradu 15, Kilińskiego 136a, Piotrkowska 307, Fabianicka 218, Pl. Pokoju 3, Pl. Koscielny 8, Falńskiego 1, Piotrkowska 67.

DYZURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna.
II Klinika Pol.-Gin. AM — Sterlingska 13 — dzielnica Śródmieście i poradni „K” ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 32.
Klinika WAM — ul. M. Fornalskiej 37 — dzielnice Polesie, Śródmieście i rejonowe poradni „K”, ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.
Szpital im. H. Wolf — ul. Egwieńnicka 34 — dzielnica Bałuty.
Szpital im. H. Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew.
Chirurgia południe — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia północ — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)
Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).
NOCNA POMOC LEKARSKA
Nočna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

GDZIE nieście

▲ „Zbyszek” — film poświęcony Z. Cybulskiemu, o godz. 18 w DDK Polesie (Wapienna 15).

▲ Noworoczne imprezy choinkowe dla zakładów pracy organizuje DDK Bałuty (Limanowskiego 166), tel. 526-56.

▲ „Fiodor Szaliapin — największy artysta rosyjski” — odczyt w języku rosyjskim dr Zinaidy Rytowej, o godz. 18 w Klubie TPP-R (Narutowicza 28).

▲ „Przestępstwa na tle seksualnym” — prelekcja i film, o godz. 18.30 w SDK (Piotrkowska 243).

▲ „Karykatura jako broń” — otwarcie wystawy zorganizowanej przez Ośrodek Kultury i Informacji NRD i TPSP i Klub MPK, o godz. 18 (Narutowicza 8/0).

▲ KD MO Polesie prowadzi dochodzenie przeciwko Maksymilianowi Franke, który podając się za pracownika PZU, wyłudzał pieniądze od rencistów albo też na ich szkodę dokonywał kradzieży mieszkaniowych. Osoby poszkodowane proszone są o zgłaszanie się do

SAMA upieczesz najtaniej



◆ foremki do ciast
◆ tortownice
◆ blachy do ciast
◆ młynki
oraz inny sprzęt
**NIEZBĘDNY
W KAŻDEJ
KUCHNI
POLECAJĄ
SKLEPY**



ul. Zachodnia 23
ul. Piotrkowska 66
ul. Piotrkowska 141
ul. Więckowskiego 10
ul. Tuwima 86

Nie taki diabeł straszny...

Zdarzyło się to na początku 1970 r. Samolot typu Boeing Etiopskich Linii Lotniczych krążył w powietrzu, kiedy strażnicy obecni w każdym samolocie ELL, odkryli nagle dwóch porywaczy. Szybko obezwładnieni dwaj ludzie już wkrótce lecieli w kabinie I klasy praktycznie pustej, przywiązani do dwóch foteli. Strażnicy spokojnie, bez zbędnego pośpiechu, dokonali egzekucji. Powyższe zdarzenie tłumaczy, dlaczego do tej pory nie sygnalizowano nawet próby uprowadzenia samolotu ELL.

Wobec braku samoobrony ze strony personelu i pasażerów, pirat cieszy się prawie powszechną bezkarnością. Jeden uzbrojony człowiek może zdecydować o losie samolotu, w którym podróżuje 200-300 osób. Co usprawiedliwia uległość tych ludzi?

Rozpatrzmy tę sprawę od strony pasażerów. Podczas lotu nagle spoglądają uzbrojonego osobnika. Pierwsza rzecz, która sobie uświadamiają to fakt, że jest on takim samym człowiekiem jak oni, tzn. nie ma zamiaru umrzeć podczas rozbięcia się samolotu o ziemię. Istnieje więc minimalne podobieństwo, że właśnie ten porywacz jest potencjalnym samobójcą.

Klasyk szantażysty trzyma w ręku odbezpieczony granat. W takiej sytuacji wiadomo, że wypuszczenie granatu z ręki np. podczas kolysania samolotu spowoduje po kilku sekundach jego eksplozję. Wniosek: wykorzystano wszystkie szanse, żeby tego uniknąć. Przypuszcza się, że większość granatów używanych przed użyciem, w wypadku, gdy granat jest przetrzęsiony i uzbrojony, obezwładnienie czy postrożenie porywacza prowadzi do tego samego: otwiera on reke i granat eksploduje. Los pasażerów znajdujących się w pobliżu jest przesądzony, dla siedzących dalej jest to sprawa szczęścia.

Nawet w wypadku eksplozji w kabinie, samolot nie spada od razu na ziemię. Granat nie jest bomba atomowa. I w końcu trzeba pamiętać — że kadłub samolotu to nie dziecinny balonik. Otwór zrobiony przez odłamek w poszyciu kadłuba nie będzie w żadnym wypadku większy niż ok. 50 cm kw. W wypadku użycia pistoletu niebezpieczeństwo jest jeszcze mniejsze ze względu na mały otwór po wystrzelenym pocisku.

Wszyscy wiedzą, że ciśnienie atmosferyczne wzrasta wraz z wysokością i że po przejściu pięciu czy sześciu tysięcy metrów zaczyna się zmniejszać. Jeżeli samolot leci na wysokości 1500-1200 m w samolocie utrzymuje się ciśnienie, jakie odpowiada wysokości 1500-2000 m zależnie od samolotu np. 0,800 do 0,850 kg/cm kw.

Różnica pomiędzy ciśnieniem zewnętrznym i wewnętrznym samolotu nie przekracza więc 0,6 kg/cm kw. W wypadku przebiecia poszycia w kabinie wytwarza się dość szybki spadek ciśnienia, ale z jednej strony istnieją maski tlenowe, spuszczone automatycznie z sufitu — z drugiej pilot schodzi natychmiast do wysokości, która odpowiada ciśnieniu wewnętrznemu.

mu, np. 2500-3000 m. Ponieważ nie można tego dokonać w jednej chwili ze względu na przyciąganie ziemi, samolot potrzebuje 4-5 minut. Pasażerowie nie mają się więc czego obawiać.

Staliśmy teraz po stronie porywacza: zobaczmy że jego szanse powodzenia są znikome. Najpierw trzeba wnieść broń do samolotu. Bagaż musi być przegladany i na dodatek większość lotnisk jest wyposażona w urządzenia wykrywające każdy metalowy przedmiot w bagażu pasażerów.

Dość mówiono o magnometrach które są wrażliwym detektorem dla przedmiotów ferromagnetycznych. Lecz można wnieść do samolotu rewolwer z aluminium firmy Colt lub SW. Sprawy tej dodaje pikantny fakt, że broń ta, bardzo lekka, była skonstruowana specjalnie na użytek pilotów i członków załóg samolotów podczas ostatniej wojny. Detektor wykrywający ciała ferromagnetyczne nie są ostatnim słowem w tej dziedzinie, i przypuszcza się, że już wkrótce będzie można wykryć każdy przedmiot metalowy. Detektory używane w armii wykrywają każdy przedmiot z metalu, jak klucze, rewolwery, granaty, kamery, noże itp. Tak więc przypuszcmy, że pirat został zatrzymany już na lotnisku, gdyż broń znajdująca się na wolnym rynku jest ciągle wykonywana z żelaza i jego stopów.

Ale już obecnie możliwe jest skonstruowanie pistoletu z plastiku warstwowego lub z materiału wykonanego na bazie włókna — surowców używanych do budowy najbardziej odpornych produktów, jak kabiny rakietowe itp. Istnieje już w armii mina ze szkła, plastiku — nie do wykrycia systemem detekcji. Równie łatwo wyprodukować niewykrywany granat.

Porywacze samolotów mają więc jeszcze minimalne szanse na powodzenie, ale ich rola będzie coraz trudniejsza. Nie tylko dlatego, że funkcjonuje już na wszystkich lotniskach światła sprawnym system zabezpieczeń, ale również dlatego, że wśród podróżnych i pilotów umacnia się przekonanie o bezsilności piratów powietrznych. Z jednym wyjątkiem: że pirat jest normalny i abo mu są opowieści o japońskich kamikadze.

ŚRODA, 3 GRUDNIA

PROGRAM I
10.00 Wiad. 10.05 „Noc w Lizbonie” — fragm. 10.25 Utwory kompozytorów polskich. 10.50 Chóryby weneryczne nadal groźne. 11.00 Muzyka rozrywkowa. 11.45 Publicystyka międzynarodowa. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Wieści, lepiej, taniej. 12.45 Rolnicze kwadransy. 3.00 Kolorowe listy. 13.25 Swojskie melodie. 13.40 Rytm i melodia. 14.00 „Kraina jodła panna” — rep. lit. 14.20 „Z ope” — rep. przez cztery stulecia. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Alfa i Omega. 16.30 Popo ludnie z młodocia. 16.50 Muzyka i akt. 18.15 Opinia konsumenta. 19.20 Dobry wieczor, zaczynamy. 19.30 Koncert chopnowski. 20.00 Dziennik. 20.25 Światowe przeboje Itali. 20.57 Kronika sportowa. 21.00 Ze świata i o wsi. 21.20 Rozmowy o wychowaniu. 21.30 Kalendarz kulturalny. 22.00 Koncert. 22.20 „Ciotka Fruzia” — opow. 22.25 „Tanczone pas z Bratysławy”. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Korrespondencja z zagranicy. 23.15 Po raz pierwszy na antenie. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II
9.30 Wiad. 9.35 Zielone sygnali. 9.50 Z różnych stron kraju. 10.10 Skoczne mel. z różnych stron kraju. 10.25 Rozmawiamy o muzyce. 11.25 J. Brahms: III sonata fortep. 1-mol. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Dawna muzyka. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) „Cwierćwiecze zakładu przy ul. Łąkowej”. 13.00 (L) Koncert. 13.30 „Stara wierzba” — szkic. 14.00 Wiad. 14.05 Gra kapela E. Donarskiego. 14.25 Parafrazy i wariacje. 14.45 Błękitna szafeta. 15.00 Koncert popołudniowy. 15.40 „Folklor muzyczny Jamajki”. 16.00 Wiad. 16.05 Melodie znad Balatonu. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) „Wiesiek, Maryś i bocian” — opow. 17.15 (L) Grają uczniowie Podst. Szkoły Muz. 17.30 (L) „Dzieliarskie nowości”. 17.45 (L) Popularni soliści. 18.20 „Sonda”. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja jęz. franc. 19.31 „Telefon z Londynu” — słuch. 20.20 Muzyka rozrywkowa. 20.31 Fel. muzyczny J. Waldorfa. 21.01 Słynne organy. 21.20 Chwila po ezji. 21.25 Jazz od frontu. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiadomości sport. 22.30 Koncert wieczorny. 23.15 Uniwersytet Radłowy. 23.35 Do tańca zapraszają: G. Jouvain — trąbka i ork. E. Barclay'a. 23.50 Wiad.

PROGRAM III
12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert. 13.00 Na białostockiej antenie. 15.00 Opowiesci marynarskie. 15.10 Śpiewa P. Clay. 15.30 Ekspressem przez świat. 15.35 „N” plus „T” czyli nowoczesność i technika. 15.50 Zabawa w jazz. 16.15 Nasz rok 70. 16.30 Melodie z malego i du zęgo ekranu. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Przechw sobie samym” — od. 17.40 Przebój za przebojem. 18.10 Herbatka przy sa mowarze. 18.30 Ekspressem przez świat. 18.35 Między „Bobino” a „Olimpią”. 18.00 „Sceny z życia cyganerii”. 19.30 15 minut dla orkiestry P. Mauriata. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Reminiscencje muzyczne. 20.45 „Szczęśliwa moneta” — słuch. 21.12 Rytm i piosenka. 21.30 Ło wy i połowy. 21.50 O. Nicolai — „Wesołe kumoszki z Windsoru”. 22.00 Fakty dnia. 22.03 Gwiazda siedmiu wieców — J. Feliciano. 22.15 Trzy kwadransy jazzu. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje E. Her man. 23.05 Muzyka noca. 23.50 Na dobranoc śpiewa Nina. 24.00 Wiadomości.

TELEWIZJA PROGRAM I
9.00 Dla szkół: Chemia dla klas VII — Mieszana, a związek chemiczny (W). 9.35 Dla szkół: Fizyka dla klas VIII — Wędrówki jonów w cieczach (W). 10.25 „Bez wyjścia” — film z serii: „Saga rodu Forsythe’ów” (W). 11.55 Dla szkół: Fizyka dla klas VI — Nacisk i ciśnienie (W). 12.45 Wybieramy zawód (z Katowic). 15.20 Politechnika TV: Matematyka kurs przygotowawczy — Granica ciągu (z Wrocławia). 15.55 Politechnika TV: Matematyka kurs przygotowawczy — Szereg geometryczny (z Wrocławia). 16.30 Dziennik (W). 16.40 Dla młodych

widzów: „Aula” — sesja dwudziesta czwarta (W). 17.15 Magazyn ITP (W). 17.30 „Wśród rybaków Gryfa” — program ze Szczecina. 18.00 „Spotkanie z Sergem Reggiani” (W). 18.20 PKF (W). 18.30 „Od Archangielska do Amurska” — reportaż (W). 19.00 Wiadomości dnia (L). 19.20 Dobranoc — „Borek i jego przyjaciół” (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 „Porywacze” — rep. (W). 20.40 „Bez wyjścia” — film z serii: „Saga rodu Forsythe’ów” (W). 21.30 Światowid (W). 22.00 „Epitafium na śmierć Billie Holiday” — program muzyczny (W). 22.20 Dziennik (W). 22.40 Politechnika TV: Matematyka kurs przygotowawczy (powtórzenie z Wrocławia). 23.15 Politechnika TV: Matematyka kurs przygotowawczy (powtórzenie z Wrocławia).

PROGRAM II
17.30 Scientist speaks — kurs języka ang. dla techników (lekcia 10 — powtórzenie) (W). 18.00 Spotkanie w holu na lodzie o nagrodę dziennika „Izwestia” Związek Radziecki — Czechosłowacja (Moskwa). 20.20 Koncert kameralny (W). 21.05 24 godziny (W). 21.15 „Ziemia planeta ludzi” (W). 21.40 En français — kurs języka francuskiego (lekcja 10) (W). 22.10 Kino Wersji Oryginalnej Bonheur conjugal „Szczęście małżeńskie” — film prod. francuskiej (W).

Dnia 7 grudnia 1970 roku zmarła, przeżywszy lat 62
S. + P.
WALERIA NOWAKOWSKA
I voto: Golebiowska z d. Grabowska
Pogrzeb odbędzie się 10 grudnia br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza katolickiego na Dołach, o czym zawiadamia
RODZINA

W dniu 7 grudnia 1970 roku zmarł nagle Człowiek Wielkiego Serca, nauczyciel i przyjaciel młodych kadr służby zdrowia — ordynator Oddziału Chirurgicznego
DR MED. TADEUSZ MODRZEWSKI
wielokrotnie odznaczony przez PRL.
Wyraży głębokiego współczucia Zonie i Rodzinie składają:
DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY SZPITALA IM. DR H. JORDANA W ŁÓDZI

Dnia 7 grudnia 1970 roku zmarł nagle nieodżałowany Kolega, długoletni członek naszej Spółdzielni
DR MED. TADEUSZ MODRZEWSKI
lekarz chirurg
Wyraży głębokiego współczucia Rodzinie składają:
RADA, ZARZĄD oraz KOLEZANKI I KOLEZDY ze SPÓŁDZIELNI PRACY LEKARZY SPECJALISTÓW W ŁÓDZI

Kol. STEFANII PERYT wyraża serdecznego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają:
DYREKCJA, POP PZPR, RADA MIEJSKOWA oraz KOLEZANKI I KOLEZDY ze ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU ARTYKULÓW TECHNICZNYCH I GALANTERYJNYCH W ŁÓDZI

Dnia 7 grudnia 1970 roku zmarła, po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 62, nasza najukochańsza
EWA MARIASZ
z domu DWILEWICZ
Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 9. XII. br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza rzymsko-katolickiego św. Wincentego na Dołach, o czym zawiadamia
MATKA, MAŻ, CÓRKA, SYN i pozostała RODZINA

Dnia 8 grudnia 1970 r., po ciężkich cierpieniach zmarł
S. + P.
WŁADYSŁAW KOSZEWSKI
inżynier chemik
Pogrzeb odbędzie się 10 grudnia br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza św. Rocha na Radogoszczu, o czym zawiadamiają Krewnych. Przyjaciół pograżeni w głębokim bólu
ZONA, SIOSTRA, SIOSTRZENCY
oraz pozostała RODZINA

W dniu 7 grudnia 1970 r. zmarł, przeżywszy lat 72 nasz najukochańszy Maż, Ojciec i Dziadek
S. + P.
JÓZEF GÓRSKI
długoletni pracownik „Ruchu”
Pogrzeb odbędzie się w dniu 9. XII. 1970 r. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają wszystkich Przyjaciół i Znajomych pograżeni w głębokim żalu
ZONA, CÓRKA, ZIEC I WNUCZKI

Dnia 6 grudnia 1970 r. zmarł po krótkich, ciężkich cierpieniach opatrzonej św. sakramentami w wieku lat 58
S. + P.
FELIKS KIK
księgowy
Pogrzeb odbędzie się dnia 10. XII. 1970 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Zarzewiu
NAJBLIŻSZA RODZINA

W dniu 7 grudnia 1970 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 62 najlepszy Maż i najukochańszy Ojciec
S. + P.
DR MED. TADEUSZ MODRZEWSKI
Wyprowadzenie drogiej nam zwłok odbędzie się 8. XII. br. o godz. 14 z kaplicy Cmentarza Ewangelickiego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pograżone w głębokim smutku
ZONA, DZIECI I RODZINA

ZBRODNIA W MIESZKANIU CHIRURGA

— Och, proszę pana... Warszawa to małe, plotkarskie miasto. Taka rzecz długo się nie ukryje. Zresztą kiedyś spotkałem Andrzeja z panią Łastowską.
— Gdzie?
— W kinie. Ja bardzo lubię chodzić do kina.
— Czy mógłbym skorzystać z pańskiej maszyny? — spytał Downar. — Przepraszam, ale przypomniałem sobie, że muszę wysłać pilne pismo.
— Ależ, bardzo proszę. Pan będzie łaskaw.
Wziąwszy próbkę maszynowego pisma, Downar pożegnał grubasa, który odechnął z prawdziwą ulgą. Skwapliwie odprowadził swego gościa do drzwi, rozplywając się w uprzejmościach.
Tego samego wieczoru Downar odwiedził Mierzwińskiego.
— Szkoda, że pan mnie nie zawiadomił telefonicznie — powiedział młody lekarz. — Mógł mnie pan nie zastać.
— Wybiera się pan gdzieś?
— Nie. Przed chwilą odwołałem jedno spotkanie. Nie jestem w nastroju do towarzyskich rozmówek o niczym. Czy przynosi mi pan jakieś sensacje, panie majorze?
Downar uśmiechnął się. — Na razie żadnych sensacji. Chciałem po prostu z panem chwilę porozmawiać.
— Bardzo mi miło, że mnie pan odwiedził.
— Chodź mi o pewne drobne szczegóły — mówił dalej Downar. — Tak od razu trudno o wszystkim pamiętać. O

niektórych sprawach człowiek przypomina sobie dopiero po pewnym czasie.
Mierzwiński patrzył badawczo na mówiącego. — Proszę mi wierzyc, panie majorze, że zrobię wszystko, żeby panu pomóc. Wydaje mi się jednak, że nie mam nie więcej do powiedzenia w tej niesamowitej sprawie. Raz jeszcze tylko mogę pana zapewnić, że to nie ja zabiłem Łastowskiego.
— O tym nie potrzebuje mnie pan zapewniać — powiedział Downar. — Im dłużej zajmuję się tą sprawą, tym bardziej utwierdzam się w przekonaniu, że pan nie jest kandydatem na mordercę.
— Jestem szczęśliwy, że pan tak myśli.
— A teraz niech pan posłucha, panie doktorze... — Downar odchrząknął i przyglądał włosy dłonią. — Bardzo bym chciał, żeby pan ze wszystkimi, najdrobniejszymi szczegółami opowiedział mi co się stało owego feralnego dnia, kiedy u pana w mieszkaniu zamordowano Łastowskiego. Ja wiem, że to męczące powtarzać tak w kółko jedno i to samo, ale proszę uzbroić się w cierpliwość.
Mierzwiński westchnął zrezygnowany. — No więc tak... Rano wstałem, ubrałem się, zjadłem śniadanie i pojechałem jak zwykle do szpitala. Zrobiłem dwie operacje...
— Czy pamięta pan kogo pan wtedy operował?
— Nazwisk nie pamiętam. Wiem, że to byli mężczyźni. Chyba woreczek żół-

ciowy i wyrostek z komplikacjami. Nazwiska można sprawdzić w szpitalu.
— Gdzie pan poszedł po skończonych operacjach?
— Do pokoju lekarskiego. Byłem zmęczony. Chciałem trochę odpocząć.
— I wtedy zadzwoniła pani Łastowska, żeby się z panem umówić w kawiarni.
— Tak.
— Czy podczas tej rozmowy telefonicznej był ktoś w pokoju lekarskim oprócz pana?
Mierzwiński zmarszczył brwi. — Zaraz... zaraz... Muszę sobie przypomnieć... Chwilczkę, Tak..., była Alicja. To ona odebrała telefon. Teraz sobie dokładnie przypomnę.
— I słyszała pańską rozmowę?
— Tak.
— A kto to jest Alicja?
— To jedna z pielęgniarek.
— Dlaczego pan ją tak familiarnie nazywa?
Mierzwiński zmieszkał się. — Tak sobie. Z przyzwyczajenia...
— Czy pana coś łączy, albo może łączyło z tą pielęgniarką?
— Jest pan bardzo niedyskretny, panie majorze.

ROZDZIAŁ VII

Była zupełnie spokojna i pewna siebie. Obojętne, chłodne spojrzenie utkwiła w twarzy mężczyzny siedzącego za biurkiem. Nie wyczuwało się w niej strachu, zmieszania czy choćby najmniejszego niepokoju. Spytała czy wolno palić i teraz zaciagała się głęboko dymem, strzepując pedantycznie popiół do popielniczki.
— Proszę podać imię i nazwisko — powiedział urzędowym tonem Downar. „Jestem dużo bardziej zdenerwowany niż ta dziewczyna” — myślał, usiłując zapanować nad podnieceniem. „Bo jeżeli i ta poszlaka okaże się fałszywa...”
(26) (Dalszy ciąg nastąpi)